

Aleksander Karpiuk
(Waliły)

Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w latach 1956-1970

Demokratyzacja życia społecznego w połowie lat pięćdziesiątych w Polsce zmieniła oblicze polityczne kraju. Złagodzenie reżimu stalinowskiego w istotny sposób wpłynęło również na sytuację mniejszości narodowych w Polsce. Już w czerwcu 1955 r. Sekretariat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) wystosował pismo do komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych PZPR odnośnie pomocy i pracy politycznej wśród ludności ukraińskiej¹. W tym samym miesiącu wydelegowano pracowników KC, którzy mieli się zorientować w sytuacji mniejszości litewskiej i białoruskiej w województwie białostockim².

Po otrzymaniu dyrektyw od władz centralnych, zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) w Białymstoku Antoni Roszko zorganizował naradę przewodniczących powiatowych i miejskich rad narodowych. Omówiono na niej "ważniejsze zadania na odcinku pracy wśród grup narodowościowych"³. Kontynuacją tych działań była uchwała Prezydium WRN w Białymstoku z 19 lipca 1955 r. "W sprawie pracy wśród grup narodowościowych na terenie województwa białostockiego"⁴. Jak wynika z pierwszych zdań uchwały, była ona podjęta w celu

1 Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku 1948-1975 (dalej: KW PZPR), sygn. 33/XIV/9, k. 74.

2 Tamże, k. 69-73.

3 Tamże, k. 63.

4 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku 1950-1973 (dalej: PWRNwB), t. I, sygn. 312, k. 185-188.

szybszej "realizacji zadań postawionych przez Partię i Rząd na odcinku narodowościowym"⁵. Uchwała rozciągała obowiązek pomocy ludności nie-polskiej na wszystkie jednostki administracji państwowej o różnych profilach. Jej realizacja sprawiała trudności, zwłaszcza na niższych szczeblach administracji⁷. Tym niemniej podniosła ona zagadnienia związane z istnieniem mniejszości litewskiej i białoruskiej do rangi urzędowej, tym samym zapewniała im pewien status prawny i sankcjonowała obecność tych narodowości w granicach państwa polskiego.

Odnosnie sprawy białoruskiej zadania postawione przez KC były dość szybko realizowane przez aparat partyjny i administrację. Już 16 sierpnia 1955 r. Marian Książę — sekretarz propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR (KW PZPR) — wystosował pismo do KC PZPR z prośbą o utworzenie w Białymstoku tygodnika w języku białoruskim. Zdaniem KW istnienie takiego czasopisma powinno wpłynąć na rozwój oświaty i kultury białoruskiej⁸. We wrześniowych numerach "Trybuny Ludu" ukazały się dwa artykuły Jerzego Rawicza pod wspólnym tytułem: *Białorusini w Polsce*. W pierwszym, zatytułowanym: *Droga do wspólnej sprawy*, autor naświetlił istniejący problem białoruski⁹. W drugim starał się nakreślić drogę postępowania w kierunku polepszania narodowej sytuacji Białorusinów. Wytykał również władzom lokalnym małe zainteresowanie mniejszością białoruską w latach poprzednich, zarzucał brak informacji o Białorusinach w środkach masowego przekazu¹⁰. Z jednej strony artykuły te miały na celu przybliżenie społeczności polskiej istniejącego problemu mniejszości narodowych, z drugiej zaś — pobudzanie do aktywniejszego działania samych Białorusinów.

Mniejszość białoruska wobec zmieniającej się sytuacji politycznej w kraju zachowywała powściągliwość. Obawiała się bowiem, że zmiany w kraju mogą być przejściowe i nietrwałe. W wielu wypadkach poczynania ludności białoruskiej były wręcz sprzeczne z oczekiwaniami władz. Białorusini często żądali zmiany szkół z białoruskim językiem nauczania na szkoły z językiem polskim, pozostawiając język białoruski wyłącznie jako przedmiot. Swoje postępowanie motywowali tym, że język białoruski jest przeszkodą w opanowaniu języka polskiego i rosyjskiego, kwestionowali praktyczną przydatność tego języka. Skarżono się na negatywny stosunek ludności polskiej do publicznego używania języka białoruskiego¹¹. W 1955 r.

5 Tamże.

6 Tamże.

7 KW PZPR, sygn. 33/XIV/9, k. 79-81.

8 Tamże, sygn. 33/VII/102, k. 1-5.

9 J. Rawicz, *Droga do wspólnej sprawy*, "Trybuna Ludu", 8.IX.1955.

10 J. Rawicz, *Nowym torem*, "Trybuna Ludu", 10.IX.1955.

11 E. Mironowicz, *Polityka rządu polskiego wobec białoruskiej mniejszości narodowej w latach 1950-1956*, s. 8-10 (maszynopis znajduje się w posiadaniu autora).

w kilku szkołach zamieniono język białoruski na polski, pozostawiając białoruski jako przedmiot dodatkowy. Nie pomagały interwencje administracji państwowej, która przekonywała o potrzebie nauczania języka ojczystego. Często wyglądało tak, że to bardziej władzom niż samym Białorusinom zależało na zachowaniu języka białoruskiego w szkołach¹².

Wraz z postępującą demokratyzacją zmieniały się też nastroje ludności białoruskiej. Na aktywniejszą postawę Białorusinów wobec swoich potrzeb narodowych miały wpływ artykuły J. Rawicza. Po ich opublikowaniu do KW PZPR w Białymstoku zaczęły napływać anonimy poruszające problematykę białoruską w Polsce¹³.

Ludność białoruska gorąco przyjęła Białoruski Teatr im. Janki Kupały z Mińska, przebywający na występach w Białymstoku w czasie Dni Kultury Białoruskiej¹⁴. Dziesięciodniowy pobyt teatru na Białostocczyźnie był "wielkim białoruskim świętem" — pisał Jerzy Wołkowycki¹⁵. Uzewnętrzniły się tajone przedtem potrzeby społeczności białoruskiej w sferze kultury narodowej.

Zaczynał się również organizować białoruski ruch narodowy. Była to początkowo kilkuosobowa nieformalna grupa, która w swych zamierzeniach chciała stworzyć białoruską organizację kulturalną¹⁶. Na przełomie września i października 1955 r. pod patronatem KW PZPR zawiązała się grupa inicjatywna¹⁷, która podjęła się wyznaczenia kształtu przyszłej organizacji. W jej skład weszło kilkanaście osób zajmujących najczęściej kierownicze stanowiska w aparacie partyjnym i administracji państwowej¹⁸.

Grupa inicjatywna natychmiast podjęła też próbę stworzenia organizacji. Na egzekutywie KW PZPR, 15 października 1955 r. został postawiony i przyjęty wniosek Jerzego Wołkowyckiego o powołanie Towarzystwa Kultury Białoruskiej (nazwa wymienna — Białoruskie Towarzystwo Kulturalno - Oświatowe) przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaźni

12 Tamże.

13 Archiwum prywatne Jerzego Wołkowyckiego — listy do KW PZPR w Białymstoku.

14 Dni Kultury Białoruskiej odbywały się w dniach 30 września - 9 października 1955 r..

15 H. Walkawycy, *Jak my wyjaulajisja*, "Niwa", 3.III.1991, nr 9; tenże, *Jak prarastala "Niwa"*, "Bjelaruski Kaljandar", Bjelastok 1976, s. 40.

16 Według relacji: S. Janowicza (były redaktor "Niwy") — zapisane 19.III.1991 r. i M. Hajduka (członek BTSK) — zapisane 7.VII.1991 r.

17 H. Walkawycy, *Jak my...*, "Niwa", 3.III.1991, nr 9; według relacji J. Wołkowyckiego (redaktor naczelny "Niwy" i aktywista BTSK) — zapisane 10.V.1991 r.

18 Aleksy Kozioł — pracownik KW PZPR w Białymstoku, Eljasz Fiedorowicz — sekretarz WRN w Białymstoku, Szymon Szymaniuk — kierownik oddziału administracyjnego KW PZPR w Białymstoku, Sergiusz Soroko — dyrektor liceum w Hajnówce, Piotr Ostaszewicz — kierownik spółdzielni produkcyjnej, Mikołaj Bura — pracownik prokuratury, Filip Kiziewicz — dyrektor przedsiębiorstwa wodociągów w Białymstoku, Mikołaj Samocik — kierownik Wydziału Oświaty w Hajnówce, Bazyli Litwińczyk — kierownik Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku, J. Wołkowycki — instruktor KW PZPR w Białymstoku. Archiwum prywatne J. Wołkowyckiego.

Polsko Radzieckiej (TPPR) . Jednak próba powołania tej organizacji nie powiodła się. Również na stadium projektu zakończyła się próba zorganizowania Towarzystwa Rozpowszechniania Białoruskiej Kultury i Sztuki²⁰.

Na początku 1956 r. władze zatwierdziły projekt stworzenia Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (BTSK)²¹.

Z inicjatywy KW PZPR i działaczy białoruskich, 2 lutego 1956 r. odbyło się zebranie białoruskich aktywistów. Z grupy byłych działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, Komunistycznej Partii Polski i Białoruskiej Włóściańsko-Robotniczej Hromady (po wojnie — członków PZPR) wybrano 9-osobowy komitet organizacyjny I Zjazdu BTSK²². Grupa ta podzieliła się na trzy sekcje. Sekcja propagandy miała za zadanie rozreklamować zjazd w polskiej prasie, podjęła się też wydania specjalnego numeru gazety "Niwa" (miał się on ukazać jeszcze przed zjazdem). Sekcja organizacyjna wzięła na swoje barki obowiązki administracyjno-gospodarcze. Zadaniem trzeciej sekcji było opracowanie referatu programowego i statutu organizacji. Pieczę nad całością przygotowani do zjazdu sprawowały partyjne władze wojewódzkie²³. 7 lutego 1956 r. statut organizacji zatwierdziła Wojewódzka Rada Narodowa²⁴.

26 lutego 1956 r. odbył się I Zjazd BTSK. W budynku Wojewódzkiego Zarządu TPPR w Białymstoku zebrało się ponad 400 delegatów i zaproszonych gości. Zjazd przebiegał bardzo uroczysto. W obradach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), Ministerstwa Oświaty, władz partyjnych i wojewódzkich²⁵. W części artystycznej zaprezentowały się zespoły białoruskie z Białowieży i Gródka²⁶.

Zjazd przyjął statut i określił kierunki działalności organizacji. Pierwszym i najważniejszym celem statutowym było "mobilizowanie ludności białoruskiej do aktywnego udziału w budownictwie socjalizmu w Polsce". Innymi zadaniami BTSK było "umacnianie więzi braterskich" między narodem białoruskim a innymi, a w szczególności polskim, w oparciu o tradycję wspólnych walk robotników i chłopów. BTSK miało popularyzować wiedzę o ZSRR, ze szczególnym uwzględnieniem Białoruskiej So-

19 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 6-7.

20 Wstępny statut tej organizacji przewidywał jej działalność w oparciu o biblioteki, kluby, świetlice i koła białoruskie.

21 Nazwę zaproponował J. Wołkowycki; według relacji J. Wołkowyckiego — zapisane 10.V.1991 r.

22 W skład komitetu weszli: J. Wołkowycki, F. Kiziewicz, Jan Konopelko, A. Kozioł, Nina Muszyńska, Włodzimierz Sawko, Mikołaj Chilkiewicz, Sz. Szymaniuk, E. Fiedorowicz, L. Filipik, U. Juz'wjuk, *Pjac' hod dziejnas'ci B HKT*, "Bjelaruski Kaljandar", Bjełastok 1962, s. 72.

23 Tamże, s. 72-74.

24 Archiwum prywatne J. Wołkowyckiego — pierwszy statut BTSK.

25 W. Lewczuk, *Bjelaruskaje swiata*, "Niwa", 4.III.1956, nr 1.

26 "Bjelaruski Kaljandar", Bjełastok 1966, s. 42-45; według relacji N. Muszyńskiej — zapisane 11.VII.1991 r.

cialistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR). Przez Towarzystwo miały być pielęgnowane zabytki kultury białoruskiej i folklor. Do jego zadań należało również inspirowanie i organizowanie rozwoju białoruskiej twórczości artystycznej, naukowej i literackiej — "narodowej w formie i socjalistycznej w treści". Szkolnictwo białoruskie było w gestii władz oświatowych, lecz BTSK mogło sprawować funkcję opiekuńczą i pomagać w jego rozwoju²⁷.

Na I Zjeździe wybrano władze organizacji. Powołano Zarząd Główny, składający się z 45 osób, z którego wyłoniono 9-osobowe prezydium (z dwoma etatami — przewodniczącego i sekretarza)²⁸. Pierwszym przewodniczącym został Aleksander Dawidziuk, zastępcami: Jerzy Wołkowycki i Filip Kiziewicz. Na sekretarza wybrano Aleksego Kozła²⁹. W skład Zarządu Głównego weszli starzy komuniści, pracownicy byłego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i osoby dotychczas zatrudnione w aparacie partyjnym³⁰. "Zapewniło to — jak czytamy w notatce informacyjnej o BTSK — politycznie prawidłowy kierunek działalności Towarzystwa"³¹. Powstała organizacja, która w swoich założeniach od początku w pełni popierała linię polityczną partii. W imieniu I Zjazdu wystosowano list do Bolesława Bieruta, w którym czytamy m. in.: "...zapewniamy Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, że w naszej pracy będziemy się kierować polityką Partii i dołożymy maksimum starań, ażeby z honorem wykonać zadania, jakie przed nami stawia Komitet Centralny i Władze"³². BTSK zostało podporządkowane Departamentowi Społeczno-Administracyjnemu MSW i uzależnione od tego ministerstwa finansowo³³. Zdaniem historyka, Eugeniusza Mironowicza "faktycznie BTSK było agencją MSW w środowisku białoruskim"³⁴. Jednak, biorąc pod uwagę sytuację polityczną, ("Polska jako mocne ogniwo socjalistycznej rodziny") w tym czasie organizacja o innym obliczu politycznym nie miała szans powstania i działalności. Towarzystwa innych mniejszości narodowych funkcjonowały na takich samych lub podobnych zasadach³⁵.

Z powstaniem BTSK słowa: "Białorusin", "białoruski" powracały do

27 Statut BTSK 1965 r.

28 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 112.

29 L. Filipik, U. Juz'wjuj, op. cit. s. 74.

30 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 112; E. Mironowicz, op. cit., s. 10.

31 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 112.

32 "Niwa", 4.III.1956, nr 1.

33 APwB, KW PZPR, sygn. 33/XIV/84, k. 190.

34 E. Mironowicz, op. cit., s. 10.

35 Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne powstało w 1956 r., Rosyjskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe w 1950 r., Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce — 1944 r., Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce — 1957 r., Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne — 1957 r., Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców w Polsce — 1957 r.; A. Kwilecki, *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, "Kultura i Społeczeństwo", 1963, t. VII, nr 4, s. 93.

życia publicznego. Kolejny raz na Białostocczyźnie odradzało się życie narodowe Białorusinów.

Siedzibą BTSK stał się Białystok³⁶. Towarzystwo swoim zasięgiem obejmowało województwo białostockie oraz większe skupiska Białorusinów w innych miastach Polski: Warszawie, Szczecinie, Gdańsku i Wrocławiu³⁷.

Najwyższą władzą Towarzystwa był Ogólny Zjazd Delegatów. Uzupełniały go: Zarząd Główny, składający się z 40-45 członków, wybieranych przez Ogólny Zjazd Delegatów i Główna Komisja Rewizyjna³⁸. Zarząd Główny kierował organizacją w okresie między zjazdami. Wyłonione z niego 9-osobowe Prezydium kierowało Towarzystwem między posiedzeniami plenarnymi Zarządu Głównego³⁹.

Praca terenowa opierała się na oddziałach i kołach ("hurtkach")⁴⁰. Władzami zwierzchnimi oddziałów były: Konferencja Oddziału, Zarząd Oddziału, Komisja Rewizyjna Oddziału. Struktura władz terenowych była analogiczna jak w instancjach wyższych. Władza leżała w gestii Walnego Zebrania Koła i Zarządu Koła⁴¹. Pełny schemat organizacyjny przedstawia diagram.



Aby rozszerzyć zasięg działalności i dotrzeć do większości Białorusi-

36 Statut BTSK 1965 r.

37 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 112.

38 M. Chmielewski, *Organizacja w: Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne*, Białystok 1972, s. 42-55; Statut BTSK 1965 r.

39 Statut BTSK 1960 r.; Statut BTSK 1965 r.

40 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 112; Statut BTSK 1960 r.

41 Statut BTSK 1960 r.

nów trzeba było przystąpić do rozbudowy struktur organizacji. Rozpoczęto tworzenie oddziałów BTSK. W powiatach o największym skupieniu ludności białoruskiej odbyły się konferencje poświęcone temu celowi. W ciągu półrocznej pracy powołano oddziały w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Gródku, Siemiatyczach, Sokółce i Warszawie⁴². Oddziały podlegały Zarządowi Głównemu⁴³.

Już w początkowej fazie działalności okazało się, że BTSK nie zintegruje wokół siebie całej społeczności białoruskiej. Dlatego też na I Plenum BTSK uchwalono powstanie kół jako najmniejszej jednostki organizacyjnej BTSK⁴⁴. Koła mogły istnieć w każdej miejscowości i instytucji (szkoła, zakład pracy). Zawiązać je mogło już 5 osób⁴⁵. Organizacyjnie koło podlegało Zarządowi Oddziału⁴⁶.

Sytuacja polityczna w kraju w 1956 r. nie sprzyjała dynamicznemu rozwojowi Towarzystwa. Nie sprzyjały temu wypadki czerwcowe, zmiany w kołach rządzących, antyradzieckie wystąpienia, które na Białostocczyźnie przerodziły się w wystąpienia antybiałoruskie. W notatce informacyjnej o BTSK z 1957 r. czytamy: "W dniach VIII Plenum na wiecach i zebraniach nie brakowało okrzyków: "Precz z kacapami i Białorusinami!". Rozrzucano i kolportowano ulotki antybiałoruskie. Wzywano, by Białorusini niezwłocznie opuścili tereny zamieszkania i wyjechali do BSRR. W Białowieży polscy nacjonaliści oświadczyli wręcz, że jeśli Białorusini nie wyjadą — zostaną wyrżnięci. Podobnych przykładów było więcej⁴⁷.

Ludność białoruska była zdezorientowana i zastraszona. Zaczęto szukać pomocy w partii⁴⁸. Posypały się listy do KW ze skargami na wrogie wystąpienia Polaków przeciwko Białorusinom⁴⁹. Nastąpiła konsolidacja ludności białoruskiej. Niektóre wsie zaczęły domagać się broni⁵⁰. Przez dłuższy okres ani władze centralne, ani lokalne, nie zajęły w tej sprawie żadnego stanowiska. Interwencje w KW nie przynosiły rezultatów. Wyciekająca postawa władz wobec niewyjaśnionej sytuacji w kraju nie rozstrzygnęła też problemu białoruskiego⁵¹. Białorusini wobec zaistniałej rzeczywistości przyjęli postawę obronną. W "Niwie" z 18 listopada 1956 r. ukazał się artykuł pod znamienym tytułem: *Szto z nami budzje* ("Co z nami

42 "Bjelaruski Kaljendar", Bjełastok 1962, s. 75.

43 Statut BTSK 1960 r.

44 M. Matejczuk, *ZI-ha Plenum BHKT*, "Niwa", 2.XH.1956, nr 40.

45 M. Chmielewski, op. cit., s. 43

46 Statut BTSK 1960 r.

47 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 111.

48 E. Mironowicz, op. cit., s. 11.

49 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 160; według relacji J. Wołkowyckiego — zapisane 15.III.1991 r.

50 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 111.

51 M. Matejczuk, op. cit; według relacji J. Wołkowyckiego — zapisane 15.III.1991 r.

będzie") . Artykuł był odpowiedzią na nurtujące społeczność białoruską pytanie o przyszłość Białorusinów w Polsce. Autorka⁵³ odpowiedziała jednoznacznie: "Będziemy żyć na swoim miejscu".

Na I Plenum Zarządu Głównego BTSK jedna z pierwszych uchwał brzmiała: "Wyjaśnić stosunek Partii i władzy do prowokacyjnych wystąpień, przejawów dyskryminacji i polskich szowinistów w stosunku do Białorusinów"⁵⁴. Wystosowano list do I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomółki z prośbą o interwencję w sprawie nacjonalistycznych wystąpień Polaków⁵⁵. Delegacji BTSK W. Gomółka nie przyjął⁵⁶.

Stosunek władz do mniejszości narodowych został określony na październikowym Plenum KC PZPR w 1956 r. Na VIII Plenum podjęto uchwałę "O zwalczaniu nacjonalizmu i antysemityzmu wśród osób spełniających kierownicze stanowiska państwowe i partyjne". Mniejszości narodowe uzyskały prawo organizowania się w stowarzyszenia kulturalne, mogło się rozwijać szkolnictwo mniejszościowe i mogły ukazywać się gazety w języku ojczystym⁵⁷. Uznano też, zapewnione konstytucyjnie⁵⁸, równouprawnienie wszystkich obywateli niezależnie od narodowości⁵⁹. Władze wojewódzkie sprawę mniejszości narodowych podjęły się rozstrzygnąć w listopadzie 1956 r. Na Plenum KW napiętnowano przejawy nacjonalizmu i zlecono niższym instancjom zdecydowane wystąpienie przeciwko jego przejawom. Zagadnienie mniejszości narodowych było też omawiane na posiedzeniach prezydiów powiatowych rad narodowych⁶⁰.

W "Gazecie Białostockiej" ukazała się obszerna odezwa do ludności Białostoczczyzny, w której potępiono wystąpienia antybiałoruskie i wzywano do braterskiego współżycia⁶¹.

Po objęciu władzy przez W. Gomółkę i ustabilizowaniu się sytuacji politycznej w kraju, konflikty na tle narodowościowym zaczęły ucichać.

O dynamice rozwoju organizacji decydują przede wszystkim jej członkowie⁶². Do BTSK zaczęli oni wstępować już od marca 1956 r. Na początku nie było ich wielu⁶³. Wiązało się to z brakiem struktur organizacyjnych w terenie, gdyż była to organizacja nowa i nieznana społeczności białoruskiej.

52 *Szto z nami budzje*, "Niwa", 18.XI.1956, nr 38.

53 Według relacji S. Janowicza autorką była Wiera Lewczuk — zapisane 10.III.1991 r.

54 *Pastanowa I Plenum BHKT*, "Niwa", 2.XII.1956, nr 40.

55 M. Matejczuk, op. cit., s. 2.

56 H. Walkawycycki, *Wiry*, Białystok 1991, s. 31.

57 E. Mironowicz, op. cit., s. 11.

58 Konstytucja PRL 1952 r., artykuł 69.

59 A. Kwilecki, op. cit., s. 100.

60 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 111.

61 H. Walkawycycki, *Wiry*, s. 31.

62 "Członkiem Towarzystwa może być każda osoba fizyczna. Członkostwo nabywa się przez złożenie deklaracji o przystąpieniu do Towarzystwa i po zatwierdzeniu jej przez Zarząd Koła lub Zarząd Oddziału terenowego"; Statutu BTSK 1960 r.

63 F. Filipik, U. Juz'wjuj, op. cit., s. 75.

W celu rozpropagowania Towarzystwa aktywiści wyruszyli w teren. Odwiedzili i spotkali się z mieszkańcami ponad 100 białoruskich wsi⁶⁴. Wraz z powstaniem oddziałów, a następnie kół, liczba członków systematycznie rosła, przy czym zdecydowaną większość członków BTSK stanowiła ludność wiejska. W 1964 r. na ogólną liczbę 4.843 członków, 3.500 było mieszkańcami wsi⁶⁵. Zapisy do organizacji na wsi białoruskiej odbywały się dość żywiołowo. Po spotkaniach aktywistów z ludnością danej wsi, większość wstępowała do kół BTSK⁶⁶.

Wraz z rozbudową miast i przemysłu następowała migracja ludności ze wsi do miast, w efekcie czego powiększała ona grono członków BTSK w miastach.

Liczbę członków i kół BTSK w poszczególnych oddziałach w latach 1956-1967 przedstawia tabela⁶⁷.

		m. Białystok	bielski	dąbrowski	hajnowski	michałowski	milejczycki	sokołski	m. Warszawa	m. Szczecin	gródecki	m. Gdańsk	razem
		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1956	koła	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	czł.	96	132	-	170	5	18	35	77	-	-	-	538
1957	koła	1	12	-	14	2	5	4	1	1	-	-	40
	czł.	130	304	-	248	52	84	82	91	18	-	-	1009
1958	koła	1	15	-	14	3	5	9	1	1	-	-	49
	czł.	190	520	-	268	607	84	103	120	18	-	-	1363
1959	koła	1	39	-	15	7	5	6	1	1	-	-	75
	czł.	244	1150	-	272	220	83	130	121	30	-	-	225
1960	koła	1	44	-	42	9	5	16	1	1	-	-	119
	czł.	384	402	-	723	280	85	375	121	25	-	-	3395
1961	koła	1	40	-	42	10	15	23	1	-	-	-	132
	czł.	1458	1012	-	678	175	210	436	116	-	-	-	3087

64 Tamże, s. 74.

65 Archiwum BTSK (dalej: ABTSK), akta nieuporządkowane, Referat na IV Plenum ZG BTSK — 15.XI.1964 r., k. 5.

66 Według relacji N. Muszyńskiej — zapisane 11.VI.1991 r.; według relacji J. Wołkowycy — zapisane 10.V.1991 r.

67 Tabela sporządzona na podstawie danych zawartych w: "Bjelaruski Kaljandar", Bjelastok 1967, s. 79 i "Bjelaruski Kaljandar", Bjelastok 1969, s. 153.

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1962	koła	1	40	4	46	12	17	25	1	.	-	-	146
	czł.	574	1128	115	976	184	283	488	135	-	-	-	3903
1963	koła	1	41	5	47	16	17	23	1	-	-	-	151
	czł.	654	1288	128	1281	315	285	476	180	-	-	-	4607
1964	koła	1	43	5	48	17	17	23	1	-	-	-	155
	czł.	749	1353	103	1369	243	327	328	174	-	-	-	4646
1965	koła	1	45	3	48	15	17	23	1	-	-	-	155
	czł.	1000	1495	132	1472	253	462	350	182	-	-	-	5346
1966	koła	1	45	5	52	15	17	23	1	-	-	-	159
	czł.	760	1536	140	1753	230	489	376	215	-	-	-	5499
1967	koła	1	46	5	63	9	17	24	1	-	6	1	172
	czł.	755	1572	144	2075	141	518	403	225	-	20	60	6093

Jak wynika z tabeli, liczba członków BTSK systematycznie rosła i pod koniec lat 60. przekroczyła 6 tys.⁶⁸ Jednak, naszym zdaniem, jest to liczba zawyżona. Z innych źródeł wiadomo, że ewidencja nie była prowadzona zbyt dokładnie⁶⁹. Na Plenum Zarządu Głównego, M. Hajduk stwierdził: "W referacie była mowa o wzroście szeregów organizacji. W świetlicy na planszach wystawowych jest napisane, że oddział BTSK w Białymstoku liczy 1.000 członków, a w rzeczywistości mamy ich tylko 600. Trzeba powiedzieć prawdę i nie trzeba się tego wstydzić"⁷⁰. W kołach wiejskich przedstawiało się to jeszcze gorzej. Zdarzały się przypadki, że członek już dawno wyjechał z danej miejscowości, ale jeszcze długo figurował na liście członków koła⁷¹. Robiono plany zapisu członków BTSK, ustalano daty, w których miała być uzyskana planowana liczba członków⁷². Padały też głosy, by każdy członek Towarzystwa zwerbował 10 nowych członków⁷³. Nie wpłynęło to na solidność ewidencji. Często, w niektórych oddziałach przez 2-3 lata, nie odbywały się konferencje oddziałów, a co za tym idzie — nie było aktualizacji list członkowskich⁷⁴.

Stan zaangażowania członków w działalność BTSK był różny. Praca Towarzystwa od samego początku opierała się na działalności społecznej.

68 H. Wartecka, *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne*, "Kontrasty", 1969, nr 9.

69 "Bezodpowiedzialnie stwierdził on, że sprawozdawczość BTSK opiera się na kłamstwie.

Na pewno mamy braki wpływające np. z niedokładności w ewidencji członków"; ABTSK, akta nieuporządkowane, Protokół z IV Plenum ZG BTSK z dnia 15.XI.1964 r., k. 5.

70 Tamże, Protokół z V Zjazdu BTSK w Białymstoku z dnia 26-27.II.1966 r., k. 5.

71 Tamże, Protokół z IV Plenum ZG BTSK z dnia 15.XI.1964 r., k. 2.

72 Tamże, k. 1-2; Protokół z III Plenum ZG BTSK z dnia 26.IV.1964 r., k. 2.

73 Tamże, Protokół z IV Plenum ZG BTSK z dnia 15.XI.1964, k. 2.

74 Tamże.

Pracownicy etatowi⁷⁵ nie byli w stanie obsłużyć rozbudowanych struktur organizacji. Największą pracą w BTSK wykonywał aktyw społeczny. Jak pisał Sokrat Janowicz "BTSK jest organizacją entuzjastów kultury białoruskiej"⁷⁶. Od nich przede wszystkim zależała praca oddziałów i kół.

Oddziały BTSK miały różny charakter. Cztery z nich: warszawski, białostocki, gdański i szczeciński, działały wyłącznie w środowisku miejskim. Najbardziej prężny był oddział warszawski, który skupiał przede wszystkim inteligencję i młodzież studiującą na wyższych uczelniach. Na 259 członków (stan z 1969 r.) 92 miało wyższe wykształcenie, 78 posiadało wykształcenie średnie, 52 było studentami a 37 robotnikami⁷⁷.

Większość oddziałów miało specyfikę wiejską. Największą liczbę członków skupiał oddział hajnowski i bielski. Pracowały one w środowisku z przewagą ludności białoruskiej. Charakterystyczne było to, że oddział miejski tworzyło jedno koło, oddziały wiejskie składały się z dużej ilości kół. Najczęściej każda wieś miała oddzielne koło BTSK.

Od początku istnienia BTSK zaznaczyła się jego duża zależność od władz politycznych. Była ona wielopłaszczyznowa. Towarzystwo bezpośrednio zostało podporządkowane MSW, z kasy tej instytucji płynęły dotacje na jego działalność. Zależność służbowa pracowników etatowych w MSW była większa niż w innych jednostkach administracji państwowej. Na szczeblu wojewódzkim pieczę z ramienia MSW nad organizacjami mniejszości narodowych sprawował Urząd Spraw Wewnętrznych (USW) i jego wydziały. W powiatach przy prezydium powiatowych rad narodowych (PRN) czyniły to wydziały spraw wewnętrznych⁷⁸. USW miał sprawować kompleksowy nadzór nad wszystkimi stowarzyszeniami narodowościowymi, w tym także nad BTSK. Pracownicy MSW brali udział w posiedzeniach plenarnych i zjazdach Towarzystwa, byli obecni na posiedzeniach egzeku-

75 W artykule nie podjęliśmy się prześledzenia płynności kadry etatowej, przede wszystkim z powodu niekompletności materiałów archiwalnych. Pragniemy jednak zaznaczyć ten problem w formie krótkiej informacji o liczbie etatów. W piśmie do Ministra Spraw Wewnętrznych z 24.XI.1982 r. K. Mojsienia podał liczbę 36 pracowników etatowych "we wcześniejszym okresie" (nie podał nawet przybliżonej daty). W 1971 r. w BTSK było zatrudnionych 25 pracowników etatowych. W 1972 r. na etacie były 23 osoby. W późniejszym okresie liczba etatów zmniejszyła się do 19. Liczba 36 etatów może więc odnosić się tylko do pewnego okresu lat sześćdziesiątych. Liczby pracowników w tych latach potwierdził M. Hajduk; wykaz pracowników zatrudnionych w ZG BTSK według stanu na dzień 31.XII.1971 r.; APwB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku 1975-1990, akta nieuporządkowane, list K. Mojsienia do MSW z dnia 24.XI.1982 r.; według relacji M. Hajduka — zapisane 9.IV.1994 r.

76 S. Janowicz, *Białorusini na Białostocczyźnie*, "Kamena", 1966, nr 15.

77 Archiwum Zakładowe Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (dalej: AZUW), akta nieuporządkowane,teczka: "Sprawy...", Notatka służbowa Urzędu Spraw Wewnętrznych z dnia 9.XI.1969 r.

78 Tamże, Informacja o działalności stowarzyszeń mniejszości narodowych z terenu województwa białostockiego, k. 4.

tyw KP PZPR i prezydiach PRN, gdzie omawiano pracę BTSK. USW dokonywał co dwa lata całościowej kontroli działalności Towarzystwa. Okresowo przeprowadzano również wrywkowe kontrole działalności statutowej organizacji. Powiatowe wydziały spraw wewnętrznych raz w roku dokonywały kompleksowych kontroli w oddziałach i kołach na swoim terenie⁷⁹. Nasilenie nadzoru zapowiadało wydanie uchwały PWRN "W sprawie ustalenia kierunków działania zainteresowanych organów administracji państwowej w zakresie pomocy dla ludności mniejszości narodowych . W dokumentach USW czytamy: "Ważnym wydarzeniem w ulepszeniu nadzoru administracji państwowej nad stowarzyszeniami narodowościowymi było podjęcie przez Prezydium WRN 29 grudnia 1966 r. uchwały, która wytyczyła główne kierunki nadzoru nad stowarzyszeniami narodowościowymi dla poszczególnych wydziałów prezydiów rad narodowych. Prezydia powiatowych rad narodowych umieszczają w swoich planach pracy oceny działalności towarzystw narodowościowych działających w danym terenie. Przed posiedzeniami prezydiów, materiał jest zatwierdzany i analizowany na komisjach "Ochrony Porządku Bezpieczeństwa Publicznego"⁸¹.

Nad całokształtem działalności Towarzystwa pieczę sprawowała PZPR. W KW zapadały decyzje odnośnie władz BTSK⁸². Przedstawiciele KW i KP PZPR byli obecni na zjazdach i na plenarnych posiedzeniach ZG BTSK, często też na zebraniach prezydiów , częstokroć, nie pozostawiając działaczom BTSK pozorów samodzielności, rozstrzygali sprawy Towarzystwa według swego uznania .

Na mocy uchwały Sekretariatu KC PZPR ze stycznia 1957 r., przy KC PZPR powołano Komisję do Spraw Narodowościowych. Celem powołania komisji było: "wypracowanie i przygotowanie stanowiska KC PZPR w podstawowych problemach dotyczących mniejszości narodowych oraz udzielenia politycznej pomocy w realizacji linii partii instytucjom, organizacjom partyjnym, społecznym i stowarzyszeniom kulturalnym mniejszości narodowych"⁸⁵.

Analogiczną komisję powołano w kwietniu 1957 r. przy KW PZPR w Białymstoku⁸⁶. Na posiedzeniach komisji omawiano sprawy dotyczące wszystkich towarzystw mniejszościowych w województwie białostockim.

79 Tamże, k. 19.

80 Tamże, Uchwała Prezydium WRN w Białymstoku z dnia 29 grudnia 1966 r.

81 Tamże,teczka: "Sprawy...", Notatka służbowa Urzędu Spraw Wewnętrznych z dnia 9.XI.1969 r.

82 H. Walkawycycki, *Jak my...*, "Niwa", 3..III.1991, nr 9.

83 AZUW, akta nieuporządkowane, teczka "Sprawy...", Informacja o działalności stowarzyszeń mniejszości narodowych z terenu województwa białostockiego, k. 6.

84 H. Walkawycycki, *Wiry*, s. 96.

85 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 9.

86 Tamże.

Ze względu na fakt, że BTKS było organizacją działającą w największym środowisku mniejszościowym województwa, poświęcano jej największą uwagę. Sądząc z przebiegu posiedzeń komisji, miały one pomagać, ale jednocześnie kontrolowały i, w razie potrzeby, ingerowały w działalność stowarzyszenia⁸⁷. Na posiedzeniach byli też obecni pracownicy III Wydziału Komendy Wojewódzkiej MO⁸⁸. Przedstawiciele Komisji Narodowościowej (wcześniejsza nazwa: Komisja do Spraw Narodowościowych) brali udział w posiedzeniach władz BTKS.

Od początku istnienia kierownictwo BTKS przejęli białoruscy członkowie PZPR. Na 38 członków Zarządu Głównego, 28 było w PZPR i ZSL (dane z 1965 r.)⁸⁹. Spośród 137 delegatów na V Zjazd BTKS, 62 było członkami PZPR⁹⁰. W referatach i wystąpieniach na spotkaniach organizacji podkreślano kierowniczą rolę partii i wyrażano wdzięczność za pomoc mniejszości białoruskiej⁹¹. Podkreślano też konieczność współpracy oddziałów i kół z partyjnymi władzami terenowymi⁹². Wszystkie działania Towarzystwa były uzgadniane z KW PZPR w Białymstoku, MSW i Prezydium WRN⁹³. Dochodziło nawet do tego, że oprócz konsultacji z powiatowymi komitetami PZPR, uzgadniano działalność z zarządami powiatowymi Związku Młodzieży Wiejskiej⁹⁴.

Takie wielostronne powiązanie działalności z aparatem partyjnym stwarzało dodatkowe zadania dla BTKS: uchwały zjazdów i plenów PZPR omawiano na zebraniach władz BTKS, Towarzystwo, poprzez swoje struktury przekazywało społeczności białoruskiej ideologię Partii⁹⁵. W referacie II plenarnego posiedzenia ZG BTKS z 1963 r. czytamy: "Partia nasza wielkie znaczenie przywiązuje do roli druku w dziedzinie ideologii, do jego udziału, jak stwierdza tow. Gomułka, w wychowaniu naszego społeczeństwa w duchu socjalizmu... Trzeba stwierdzić, że działalność Białoruskiego

87 Tamże, sygn. 33/XIV/38, k. 4-9; sygn. 33/XIV/43, k. 57-60.

88 Tamże, sygn. 33/XIV/38, k. 1; sygn. 33/XIV/39, k. 48.

89 ABTKS, akta nieuporządkowane, Protokół z plenarnego posiedzenia ZG BTKS z dnia 21.III.1965 r., k. 4.

90 Tamże, listy delegatów na zjazdy.

91 Tamże, Referat na V Zjazd BTKS; Referat na II Plenum Zarządu Głównego BTKS z dnia 17.IV.1963; Protokół z III Plenum ZG BTKS z dnia 26.IV.1964; k. 2.

92 "Należy się zwrócić ażeby powiatowe komitety oceniały też i BTKS na swoich konferencjach"; tamże, Protokół z II Plenum ZG BTKS z dnia 27.XI.1966 r.; Referat na V Zjazd BTKS, k. 14.

93 APwB, KWPZPR, sygn. 33/XIV/43, k. 7; AZUW,teczka: "Sprawy Narodowościowe", Notatka służbowa z USW PWRN w Białymstoku z dnia 11.XII.1969, Informacje o działalności stowarzyszeń mniejszości narodowościowych na terenie woj. białostockiego z dnia 10.V.1969, k. 7.

94 ABTKS, akta nieuporządkowane, Protokół z VI Plenum ZG BTKS z dnia 1.XII.1968 r., k. 2.

95 Tamże, Protokół z II plenarnego posiedzenia ZG BTKS z dnia 17.XI.1963, Uchwały II plenarnego posiedzenia ZG BTKS z dnia 17.XI.1963 r.

Towarzystwa jest to przede wszystkim praca jaka ma wyłącznie charakter ideologiczny. Białoruski ruch amatorski, stowarzyszenie literackie, oświata, czytelnictwo, pogadanki radiowe, wydawnictwa BTKS, żywe i drukowane białoruskie słowo, z którym my idziemy do mas, są to formy naszego ideologicznego, wychowawczego wpływu na białoruskie środowisko⁹⁶.

BTKS, jak wiele innych organizacji, było zrzeszone we Froncie Jedności Narodu, w jego ramach brało udział w kampaniach wyborczych do Sejmu i rad narodowych. Zadaniem BTKS był udział jego aktywu w pracy propagandowej, jak też pomoc w organizowaniu samych wyborów. BTKS swoich kandydatów nie wystawiało mogło jedynie opiniować kandydatów — członków organizacji⁹⁷.

Towarzystwo Białoruskie brało również czynny udział w obchodach świąt państwowych i ważnych rocznic (np.: 22 lipca, rocznicy Rewolucji Październikowej, śmierci Lenina, Armii Czerwonej). Ze świąt białoruskich BTKS obchodziło rocznicę powstania BSRR, "Hromady" i KPZB⁹⁸.

Ważną rolę w działalności BTKS zajmowały prelekcje na tematy gospodarcze, rolnicze, prawne i antyreligijne⁹⁹. Istotne też było uczestnictwo w czynach społecznych¹⁰⁰. Tak duża zależność i praca na rzecz państwa i partii zawężyła zasięg działania BTKS na białoruskiej niwie narodowej.

Istotną rolę w działalności BTKS odgrywało szkolnictwo białoruskie. Szkoła była zapleczem, które dawało początek przyszłej białoruskiej inteligencji, stanowiła podstawę kadrową dla dalszej działalności Towarzystwa.

Kierownictwo BTKS od początku włączyło się w zakres prac w dziedzinie szkolnictwa. Sprzyjała temu polityka władz, która pomagała i dopin-gowała działaczy BTKS do pracy na niwie białoruskiej oświaty¹⁰¹. Zarząd Główny BTKS stawiał sobie za cel objęcie nauczaniem języka ojczystego całą młodzież białoruską¹⁰². Aby zapewnić kadre nauczycielską, dzięki staraniom Towarzystwa w 1956 r. powołano na Uniwersytecie Warszawskim Katedrę Filologii Białoruskiej. Przy Zaocznym Studium Nauczycielskim w Białymstoku powołano filologię białoruską¹⁰³. Aktywiści BTKS włączyli się do pracy propagandowej na rzecz szkoły białoruskiej. Często wraz z przedstawicielami władz oświatowych agitowali ludność białoruską, by posyłała swoje dzieci do szkół białoruskich. W wielu wypadkach autorytet członków BTKS decydował o zgodzie rodziców¹⁰⁴.

96 Tamże, Protokół z II plenarnego posiedzenia ZG BTKS z dnia 17.XI.1963 r., k. 1.

97 Tamże, Referat na V Plenum ZG BTKS — 21.III.1965 r., k. 1-6; Protokół z VI Plenum ZG BTKS z dnia 1.XII.1968, k. 7.

98 Tamże, Protokół z VI Plenum ZG BTKS z dnia 1.XII.1968 r., k. 7-9; według relacji M. Hajduka — zapisane 7.VII.1991 r.

99 ABTKS, akta nieuporządkowane, Protokół z V Plenum ZG BTKS z dnia 10.III.1968 r., k. 1.

100 Tamże, Referat na III Plenum ZG BTKS z dnia 26.IV.1964, k. 7.

101 E. Mironowicz, op. cit., s. 10-11.

102 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 114.

103 M. Chmielewski, op. cit., s. 44-45.



Festyn BTSK w jednej z podbiałostockich wsi.

Fot. archiwum "Niwy".

Z inicjatywy Towarzystwa w szkołach (głównie w liceach) powstawały koła, które zakładali uczniowie i większość nauczycieli¹⁰⁵. Szkoły korzystały z wydawnictw BTKS ("Niwa", wydawnictwa książkowe) oraz bibliotek przy oddziałach i kołach. Problematyka związana ze szkolnictwem była wielokrotnie poruszana na zjazdach, plenarnych posiedzeniach i zebraniach Prezydium, zapadały wnioski i uchwały w tych sprawach¹⁰⁶. BTKS nie

104 E. Mironowicz, op. cit., s. 10-11.

105 Według relacji M. Hajduka — zapisane 7.VII.1991 r.

106 ABTKS, akta nieuporządkowane, Protokół z III plenarnego posiedzenia ZG BTKSk dnia 16.IV.1967 r., k. 3-5, Uchwała VI Plenum ZG BTKS, Protokół z V Zjazdu BTKS — 26-27.II.1966, k. 3.

miało jednak decydującego głosu w sprawach szkolnictwa (szkoły białoruskie podlegały Ministerstwu Oświaty), a tym bardziej nie miało wpływu na politykę państwa wobec szkolnictwa białoruskiego.

Jedną z form aktywności BTSK była działalność wydawnicza. Wraz z założeniem Towarzystwa powstał jego organ prasowy — "Niwa". Numer sygnałowy pisma ukazał się w dniu I Zjazdu BTSK. Regularne ukazywanie się tygodnika rozpoczęło się 4 marca 1956 r. (w 1958 r. nakład wynosił już około 2.500 egzemplarzy)¹⁰⁸. Głównym odbiorcą "Niwy" była ludność białoruska, zwłaszcza mieszkańcy wsi. "Niwę" sprzedawano również w innych regionach Polski, głównie w miastach. Prenumerowano ją też poza granicami PRL, m. in. w: BSRR, Anglii, Australii, Czechosłowacji, Kanadzie i Belgii¹⁰⁹.

Początki pracy redakcji "Niwy" były bardzo trudne. Brakowało kadry dziennikarskiej władającej swobodnie literackim językiem białoruskim. W związku z tym, wiele artykułów pisano w języku polskim, a następnie tłumaczono na białoruski. Brakowało również zaplecza technicznego. S. Janowicz pisał: "...zredagowanie i wydrukowanie każdego numeru prawie świętowaliśmy, niczym wyczyn — nic pewnego, czy w następnym tygodniu zdołamy go powtórzyć"¹¹⁰.

Przez pierwsze lata pracy przewinęło się przez redakcję szereg różnych postaci — od byłego biletera kasowego i mechanika do zdegradowanego oficera i prokuratora. Przez pewien okres połowę składu redakcyjnego stanowili Polacy¹¹¹.

"Niwa" była dobrze przyjęta przez społeczność białoruską. Świadczyły o tym przysyłane do redakcji listy czytelników¹¹². Początkowe numery rozeszły się błyskawicznie, jak pisze S. Janowicz, przede wszystkim ze względu na sensację jaką było ukazanie się białoruskiego czasopisma¹¹³. Późniejsze numery nie były już tak rozchwytywane. Wiązało się to z faktem, że na Białostocczyźnie nie było tradycji czytania w języku białoruskim. Bariere dla czytelników stanowił literacki język białoruski, którego większość społeczności białoruskiej nie znała (czytano najczęściej w języku rosyjskim i polskim). Czytelnicy sugerowali redakcji "Niwy" przejście na język rosyjski lub polski. Jednak ani władze, ani redakcja nie mogły na to przystać, ponieważ — jak pisze S. Janowicz — byłoby to "zaprzeczeniem istoty samej "Niwy", mającej stymulować rozwój kultury narodowej mniej-

107 "Niwa" była organem ZG BTSK, finansowo podlegała RSW "Prasa".

108 APwB, KW PZPR, sygn. 33/XIV/38, k. 143.

109 A. Barszczewski, *Działalność kulturalna ludności białoruskiej w województwie białostockim w latach 1944-1963*, "Rocznik Białostocki", Białystok 1964, t. 5, s. 321-328.

110 S. Janowicz, *W Białymstoku — drugi na świecie*, "Dyskusja", IV-VI 1988, nr 2, s. 7-10.

111 Tamże.

112 H. Walkawycki, *Jak prarastała...*, s. 35-48.

113 S. Janowicz, op. cit.

szości białoruskiej w Polsce"¹¹⁴. "Niwa" była jedyną gazetą białoruską w Polsce, a więc musiała spełniać oczekiwania i potrzeby czytelników z różnych środowisk. Na jej łamach zamieszczano publikacje o tematyce gospodarczej, zwłaszcza dotyczące rolnictwa i wsi, poruszano problematykę społeczną. W "Niwie" znalazły odbicie wydarzenia polityczne z kraju i z zagranicy. Oddzielną kolumnę zajmowały wiadomości o życiu Białorusi Radzieckiej. Dużo miejsca poświęcano historii, literaturze, kulturze i oświacie. "Niwie" przypadło bardzo ważne zadanie w szkolnictwie. W niektórych okresach była ona jedną z ważniejszych pomocy dydaktycznych.

Przez pierwsze lata "Niwa" była jedyną trybuną młodej literatury białoruskiej, a i w późniejszych latach na jej łamach szlifowali swój styl młodzi poeci i prozaicy białoruscy z Białostoczczyzny. Gazeta potrafiła skupić wokół siebie liczne grono korespondentów¹¹⁵, dzięki czemu mogła dobrze spełniać swoją rolę informacyjną. Z czasem stawała się coraz bardziej popularna, np. w powiecie hajnowskim prenumerata prasy w październiku 1961 r. kształtowała się następująco: "Gazeta Białostocka" — 2.155 egzemplarzy, "Niwa" — 1.798, "Gromada" — 1.147, "Przyjaciółka" — 1.005, "Chłopska Droga" — 765. W Klejnikach, gdzie mieszkało 3.886 osób, prenumerata prasy w tym miesiącu przedstawiała się następująco: "Niwa" — 181, "Gazeta Białostocka" — 99, "Gromada" — 91, "Chłopska Droga" — 87, "Przyjaciółka" — 21¹¹⁶.

O tym, jak odbierana była "Niwa" w niektórych środowiskach, świadczą następujące słowa: "My — wychowankowie liceów białoruskich, prawie wszyscy, jak jeden mąż, prenumerowaliśmy ją i czytaliśmy od deski do deski, bo dosłownie wszystko w niej było niezwykle ciekawe i świeże. Konkretnym materiałem, branym, by tak rzec z naszej ulicy, z naszego podwórka, "Niwa" poszerzała i jednocześnie zapełniała prześwity naszej świadomości narodowej"¹¹⁷.

W początkach lat 70. nakład "Niwy" przekraczał 7.000 egzemplarzy¹¹⁸.

Od 1957 r. zaczął ukazywać się "Bjelaruski Kaljandar" ("Kalendarz Białoruski"). Była to pozycja, która oprócz kalendarium, zawierała obszernie działły porad gospodarczych, wiadomości o działalności BTSK i działły literackie, prezentujące twórczość miejscowych autorów i folklor białoruski. "Kalendarz", podobnie jak "Niwa", był adresowany przede wszystkim do czytelników białoruskich. Nakład jego oscylował od 4 do 10 tysięcy egzemplarzy¹¹⁹.

114 Tamże.

115 *Na I Zjeździe Korespondentów*, "Niwa", 22.IV.1956, nr 8.

116 APwB, KW PZPR, sygn 33/XIV/39, k. 18.

117 J. Czykwin, *Między młodością a wiekiem dojrzałym*, "Dyskusja", IV-VI 1988, nr 2, s. 16-20.

118 J. Wołkowycki, "Niwa", w: *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne*, Białystok 1972, s. 110-112.

119 A. Barszczewski, *Działalność...*, s. 321-328.

Przy BTSK i "Niwie" rozwinął się białoruski ruch literacki. Było to zjawisko nowatorskie w krajobrazie kulturowym Białostoczczyzny. W swych podstawach opierał się na amatorskiej wiejskiej twórczości białoruskiej¹²⁰. Pierwsze utwory literackie znalazły miejsce na łamach "Niwy" i "Kalendarzy Białoruskich". Ujawniło się wielu młodych, utalentowanych twórców, którzy tworzyli w rozproszeniu, bez możliwości wzajemnej konfrontacji. Sytuację tę zauważyli aktywiści BTSK; już 8 czerwca 1958 r. przy redakcji tygodnika "Niwa" doszło do utworzenia Stowarzyszenia Literackiego¹²¹. Na spotkanie założycielskie przybyło około dwudziestu początkujących twórców białoruskich (wśród nich byli także uczniowie szkół średnich). Przewodniczącym został Jerzy Wołkowycki. Głównym zadaniem Stowarzyszenia była integracja wszystkich twórców białoruskich i udzielanie im pomocy w zaadaptowaniu się w życiu artystycznym. Odbywały się seminaria, na których literaci omawiali swoją twórczość, wygłaszali referaty dotyczące historii literatury białoruskiej. Początkowo fachową oceną twórczości białoruskich literatów z Białostoczczyzny zajęli się naukowcy z BSRR: językoznawca Mikołaj Biryło i historyk literatury Wasyl Tarasow (wykładowcy na Katedrze Filologii Białoruskiej UW)¹²². Kiedy Stowarzyszenie okrzepło, artyści sami zajęli się krytyką swoich utworów. Już w 1959 r. ukazał się pierwszy zbiorek poetycki siedemnastu białoruskich autorów — *Ruń*. Tworzyły go zebrane przez J. Wołkowyckiego utwory. Zbiorek został wydany przy udziale finansowym BTSK¹²³. Nie wszystkie utwory przedstawiały najwyższy poziom literacki, ale ich druk miał znaczenie prestiżowe dla białoruskiej twórczości literackiej na Białostoczczyźnie. W 1961 r. wyszły felietony Stanisława Wagaruki *Dzjadz'ka Lawon*. Był to zbiorek tekstów, które od 1956 r. ukazywały się w "Niwie"¹²⁴.

Przy Stowarzyszeniu Literackim zebrała się kilkunastoosobowa grupa malarzy, wśród których byli absolwenci Akademii Sztuk Pięknych i członkowie Związku Artystów Plastyków¹²⁵. Stowarzyszenie Literackie w 1962 r., na zjeździe sprawozdawczo-wyborczym przyjęło nazwę Białoruskie Stowarzyszenie Literacko-Plastyczne "Białowieża", odłączyło się od "Niwy" i zaczęło działać jako organ ZG BTSK. Wiązało się to przede wszystkim ze sprawami finansowymi¹²⁶. W tym samym roku ukazał się zbiorek wierszy Alesia Barskiego (Aleksandra Barszczewskiego) *Bjelaw—jeżskija matywy*. Rok później wyszła praca zbiorowa (poezja i proza) dzie-

120 A. Barszczewski, *Ruch literacki*, w: *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne*, Białystok 1972, s. 97-103.

121 Tamże; J. Czykwin, op. cit.

122 A. Barszczewski, *Ruch...*

123 Tamże.

124 Tamże.

125 A. Barszczewski, *Działalność...*

126 A. Barszczewski, *Ruch...*

więtnastu autorów pod tytułem *Moj rodny kut*. Jasza Bursz (Jan Anisero-wicz) wydał swoje wiersze w nakładzie 1.000 egzemplarzy w 1963 r. Następną edycją był almanach *Białowieża 1* (poezja i proza 22 autorów, 1965 r.). Kolejny zbiorek ukazał się drukiem w 1967 r. Były to wiersze Wiktora Szweda *Życjowjja szłachi*. W 1968 r. A. Barski wydał zbiorek wierszy *Żniwjen' s'łou*, w następnym roku wyszła proza Sakrata Janowicza *Zahony*. Jak widać z powyższego zestawienia, prawie corocznie wychodziła z druku jedna pozycja zbiorowa lub pojedynczego autora, choć chętnych do wydania swoich utworów było więcej. Monopol na wydawanie wszystkich druków zwartych w języku białoruskim miał Zarząd Główny BTSK (wyjątek stanowiły podręczniki szkolne)¹²⁷. BTSK nie miało odpowiednich warunków do prowadzenia działalności wydawniczej. Nie było pracowników etatowych o fachowym przygotowaniu, brakowało pieniędzy. Wszystko, co zostało wydane przez Towarzystwo w języku białoruskim, było robione po amatorsku i tylko dzięki społecznemu zaangażowaniu tak dużo pozycji ujrzęło światło dzienne. Wydano tylko część utworów wybijających się twórców (A. Barszczewski, J. Aniserowicz, W. Szwed). Inni czekali latami na możliwość wydania swoich zbiorów¹²⁸. Dla wielu jedyną szansą zaprezentowania twórczości były almanachy, "Niwa" i "Kalendarze Białoruskie". Rozwojowi działalności wydawniczej nie sprzyjała cenzura.

Przy ZG BTSK od 1958 r. działało koło naukowe. Skupiało ono naukowców, którzy zajmowali się badaniem kultury, literatury, ekonomiki i geografii Białorusi. Wynikiem jego działalności było opublikowanie części prac w "Nawukowa-Literatumym Zborniku" w 1961 r. (połączonym z "Kalendarzem" na 1961 r.). W 1964 r. ukazała się druga pozycja koła naukowego *Nawukowy Zbornik*. Oprócz wydawnictw miejscowych twórców, BTSK w początkowym okresie istnienia wydało szereg utworów scenicznych. Wiązało się to z zapotrzebowaniem na materiały repertuarowe przez powstające w błyskawicznym tempie zespoły amatorskie. Skorzystano z utworów autorstwa pisarzy białoruskich okresu przedrewolucyjnego i białoruskich pisarzy radzieckich (Janka Kupała — *Paulinka*, Wincenty Dunin-Marcinkiewicz — *Pin 'ska szljachta*)¹²⁹.

Ruch amatorski w dużym stopniu inspirował działalność BTSK. Towarzystwo przejęło pod swój patronat wiele zespołów amatorskich istniejących już przed jego powstaniem (żeński zespół wokalny z Gródka powstał w 1953 r.¹³⁰). Inne powstawały z istniejących chórów cerkiewnych — chór w Krynkach, Białowieży i Klejnikach¹³¹.

127 *W Polsce po białoruska*, "Życie Literackie", 1968, nr 3.

128 Tamże.

129 A. Barszczewski, *Ruch...*

130 N. Muszyńska, *Pamiętnik działacza kulturalno-oświatowego* (maszynopis w posiadaniu autorki).

131 A. Barszczewski, *Działalność...*



Na festynie organizowanym przez BTSK swoje książki podpisują (od lewej): Michał Szachowicz, Sokrat Janowicz i Wiktor Szwed.

Fot. archiwum "Niwy".

W wyniku działalności BTSK powstało kilkadziesiąt folklorystycznych zespołów amatorskich. W 1960 r. było ich 60, a w 1962 — już 98¹³². Najczęściej powstawały one we wsiach, gdzie były szkoły białoruskie. Założycielami i kierownikami zespołów byli w większości nauczyciele. Do niektórych z nich należało 15-20 proc. mieszkańców danej wsi. Przeważały kółka teatralne ("dramhurtki") i zespoły wokalne, które opierały swój repertuar na rodzimym folklorze białoruskim. Oprócz piosenek białoruskich śpiewano też piosenki rosyjskie i polskie¹³⁴. Zespoły amatorskie nie stały na najwyższym poziomie artystycznym, były jednak swoistą formą samo-realizacji mieszkańców wsi i awansu wiejskiej kultury białoruskiej. W drugiej połowie lat 60. liczba zespołów amatorskich zmniejszyła się, ale jeszcze w 1968 r. było ich 67¹³⁵, a w 1969 r. — 68¹³⁶.

132 Tamże.

133 W. Wołkowycka, *Ruch amatorski*, w: *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne*, Białystok 1972.

134 Według relacji N. Muszyńskiej — zapisane 11.VII.1991 r.

135 APwB, KW PZPR, sygn. 33/XIV/43, k. 65.

136 H. Wierciecka, op. cit. s. 33.



Obchody 10 rocznicy BTKS w Gdańsku.

Fot. archiwum "Niwy".

Zmniejszenie się liczby zespołów amatorskich na wsi wiązało się w dużej mierze z migracją ludności białoruskiej ze wsi do miast. BTKS zapewniało zespołom pomoc instruktażową i finansową, zaopatrywało koła teatralne w repertuar sceniczny, zapewniało (w ramach swoich możliwości) stroje i instrumenty muzyczne, organizowało im występy.

BTKS od samego początku istnienia miało w swych założeniach stworzenie reprezentacyjnego zespołu pieśni i tańca¹³⁷. Taki zespół powstał w 1956 r.¹³⁸, a jego rozkwit przypadł na koniec lat 50.; w 1958 r. zajął on

137 L. Fllipik, W. Juz'wjuk, op. cit., s. 75.

138 ABTKS, akta nieuporządkowane, Referat na V Zjazd BTKS 1966 r.

pierwsze miejsce na przeglądzie twórczości mniejszości narodowych, występował w wielu zakątkach kraju i w BSRR. Płynność kadr, zmiany dyrygentów i ograniczenia finansowe spowodowały spadek poziomu artystycznego¹³⁹. Jego zadania przejęła 9-osobowa, założona pod koniec 1960 r. estrada "Lawonicha". Członkowie zespołu byli etatowymi pracownikami ZG BTRK. "Lawonicha" szybko zdobyła popularność, znana była też w środowisku polskim (wiele razy występowała w województwach: rzeszowskim, opolskim i krakowskim). Rocznie dawała dwieście koncertów, a zdarzały się lata, w których koncertowała około 300 razy¹⁴⁰. W latach 60. i na początku 70. "Lawonicha" stała się synonimem kultury białoruskiej na Białostoczczyźnie.

Innymi formami pracy BTRK w środowisku białoruskim były odczyty, akademie, festyny, spotkania z interesującymi ludźmi, wystawy i foto-wystawy¹⁴¹.

Istotnym elementem w pracy BTRK była organizacja i działalność Muzeum Etnograficznego. W 1962 r., z inicjatywy ZG BTRK, powołano w Hajnówce Społeczny Komitet Budowy Regionalnego Muzeum Białoruskiego w Białowieży¹⁴². Od 1964 r. rozpoczęto sprowadzanie eksponatów pochodzących z białoruskich wsi. Muzeum otwarto w 1966 r., a od 1967 r. udostępniono je zwiedzającym. W momencie otwarcia było w nim 268 eksponatów, a w roku 1970 już 900¹⁴³.

BTRK zajmowało się też działalnością gospodarczą. Zarządowi Głównemu BTRK podlegała, założona w 1960 r. przez aktywistów Towarzystwa, spółdzielnia drobnej wytwórczości "Beteska"¹⁴⁴, która przekazywała część zysków na rzecz Towarzystwa¹⁴⁵.

Okres od powstania Towarzystwa do końca lat 60. był najbardziej efektywny w jego działalności. Nastąpił wówczas rozkwit życia kulturalnego Białorusinów w Polsce. W wielu dziedzinach, a zwłaszcza w sferze świadomości narodowej, pozostało jednak wiele do zrobienia. Były częste przypadki ukrywania swojej narodowości. Problem takich zachowań poruszano na zebraniach władz Towarzystwa¹⁴⁶. Padały zarzuty pod adresem

139 A. Barszczewski, *Działalność...*

140 W. Wołkowycka, op. cit.

141 M. Chmielewski, *Imprezy*, w: *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne*, Białystok 1972, s. 78-85.

142 APwB, KW PZPR, sygn. 33/XIV/84, k. 194.

143 W. Gacuta, *Muzeum etnograficzne*, w: *Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne*, Białystok 1972, s. 118-130.

144 H. Walkawycycki, *Pjerekliczka*, "Bjelaruski Kaljandar", Bjelastok 1986, s. 133-140.

145 Na dochody BTRK składały się: 1. dochody własne, opłaty członkowskie, darowizny, zespoły amatorskie (estrada), imprezy kulturalne, wydawnictwa, kursy i inne (legitymacje), 2. dotacje państwowe, 3. kwota przekazana przez spółdzielnię "Beteska" (ok. 4,33 proc.); ABTRK, akta nieuporządkowane, Plan budżetu BTRK za 1966 r.

146 Tamże, Protokół z II posiedzenia ZG BTRK z dnia 17.XI.1969 r.

aktywistów białoruskich, że nie uczą swych dzieci języka ojczystego. Nauczycielom zarzucano, że języka białoruskiego używają tylko na lekcjach¹⁴⁷. Zdarzały się też takie sytuacje: "W pewnej sprawie przyszła do przewodniczącego GRN [Gminnej Rady Narodowej — A. K.] stara kobieta z Łuki, która nie umiała mówić po polsku. Staruszka zwróciła się do przewodniczącego po białorusku. Ten odpowiedział łamaną polszczyzną. Kiedy staruszka wyszła, powiedzieliśmy, że znacznie lepiej byłoby, gdyby przewodniczący mówił z kobietą po białorusku. Przewodniczący spojrzął na zegarek. O, to już po 16-tej. Możemy teraz z wami mówić po białorusku. W godzinach pracy obowiązuje mnie język państwowy"¹⁴⁸.

Aktywiści białoruscy też często nie świecili przykładem i nawet wtedy, gdy nie musieli używali języka polskiego lub rosyjskiego nie posługiwali się językiem białoruskim¹⁴⁹.

Wzrost poczucia świadomości narodowej w oparciu o czynniki kulturowe przebiegał bardzo wolno. Aby odbywało się to szybciej, potrzebna była polityczna aktywność narodu. BTSK, w istniejącej w omawianym okresie sytuacji politycznej, nie było w stanie wystąpić jako samodzielna siła polityczna (podobnie jak inne towarzystwa mniejszości narodowych). Stowarzyszenia mniejszościowe miały inne, wyznaczone im przez władze zadania¹⁵⁰. Liczna reprezentacja białoruska we władzach wojewódzkich też nie wpłynęła na "upolitycznienie problemu białoruskiego" w Polsce¹⁵¹.

Władze centralne i wojewódzkie począwszy od powstania BTSK starały się ograniczać przejawy samodzielnego życia narodowego Białorusinów. Hasła w rodzaju: "zadaniem Partii jest rozwijanie walki z przeżytkami nacjonalizmu, antysemityzmu i wynikającą stąd dyskryminacją", były wprowadzane po VIII Plenum 1956 r. celem walki z wrogimi wystąpieniami Polaków przeciwko Żydom i innym mniejszościom narodowym w Polsce. W późniejszych latach postanowienie to zaczęło się odnosić do wszystkich odważniejszych przejawów życia narodowego mniejszości, określając je jako nacjonalizm¹⁵³. Paraliżowało to działalność aktywniejszych jednostek i było zjawiskiem destrukcyjnym w życiu narodowym

147 Tamże, Protokół z V Zjazdu BTSK — 26-27.II.1966, k. 9.

148 Tamże, Referat Wiktora Szweda na V Zjazd BTSK, k. 1-3.

149 H. Walkawycy, *Wiry*, s. 51 i 68.

150 "Główny akcent pracy propagandowej Towarzystwa powinien być skierowany na pomoc w umacnianiu władzy terenowej i podniesienie jej autorytetu... Podstawowymi zadaniami towarzystw narodowościowych jest działalność kulturalno-oświatowa"; APwB, KW PZPR, sygn. 33/VH/102, k. 62 i 73.

151 E. Mironowicz, op. cit., s. 9-11.

152 APwB, KW PZPR, sygn. 33/VII/102, k. 70.

153 "Są wśród nas jeszcze ludzie, którzy publiczne używanie jęz. białoruskiego nazywają po prostu nacjonalizmem, którzy sprawę białoruskiego teatru oceniają jako działalność niemal antypaństwową"; ABTSK, akta nieuporządkowane, Protokół z II plenarnego posiedzenia ZG BTSK z dnia 17.XI.1963 r.

Białorusinów. Taka sytuacja i słaba świadomość narodowa większości społeczności białoruskiej Białostocczyzny powodowała, że często nie eksponowała ona swojego pochodzenia i powoli stapiała się z polską większością.

Integracji Białorusinów z Polakami sprzyjały też władze polityczne, zwłaszcza pod koniec lat 60. Przewodniczący Komisji Narodowościowej przy KW PZPR w Białymstoku Z. Dąbrowski stwierdził: "Integracja dzieje się niezależnie od nas — każde społeczeństwo dąży do integracji. Do nas należy działać na rzecz integracji. Chcemy widzieć ludność białoruską, ale nie dokonujemy podziału"¹⁵⁴. Bardziej zaczęto cenzurować "Niwę" i "Kalendarze Białoruskie", ingerowano w treść pojedynczych artykułów (np.: *Ilu nas jest*¹⁵⁵ *Co z białoruską problematyką*¹⁵⁶, *Białoruskie kwiaty*¹⁵⁷). Starano się rugować z publikacji BTSK (zwłaszcza z szerzej dostępnych Białorusinom "Kalendarzy" i "Niwy") słowa — "białoruski", "Białorusini"¹⁵⁸. Władze wojewódzkie hołdowały postawie wyrażonej słowami L. Ziniewicza, zastępcy przewodniczącego Komisji Narodowościowej: "Jest wielu Białorusinów, którzy nie wyrzekają się swojej narodowości, ale nie obnoszą się z tym"¹⁵⁹. Były też skrajne przypadki, kiedy urzędnik państwowy zwracał się do świadomego Białorusina mówiąc: "Dość już być tym Białorusinem, czas już być Polakiem"¹⁶⁰.

Władze bardziej bezwzględnie ingerowały w działalność BTSK, często nadużywając swoich kompetencji¹⁶¹.

Nie bez echa przeszły w środowisku białoruskim wydarzenia związane z wystąpieniami antysemitycznymi w latach 1967–68. Na fali tych wystąpień dochodziło też do zaostrzenia antagonizmów polsko-białoruskich. Władze doszukiwały się nacjonalizmu w każdej manifestacji białoruskiej tożsamości, co nie ominęło również aktywistów BTSK. "Stosunek do naszego aktywu ze strony władz nie jest najlepszy. Robi się nieprzyjemną atmosferę wokół niektórych naszych aktywistów. Do mnie i do sekretarza oddziału miejskiego BTSK w Białymstoku tow. W. Wołkowyckiej przychodzili dzielnicowi i robili zarzuty, iż pracujemy w Towarzystwie Białoruskim"¹⁶².

154 APwB, KW PZPR, sygn. 33/XIV/43, k. 57-60.

155 W. Juz'wjuk, *Kolki nas,josc'*, "Niwa", 17.XII.1967, nr 51.

156 S. Janowicz, *Szto z bjelaruskaj prabljematykaj*, "Niwa", 10.XII.1967, nr 50.

157 S. Janowicz, *Bjelaruskaja kwjetka*, "Niwa", 31.XII.1967, nr 53.

158 "Mamy szczególnie uwagi do zdjęć w "Kalendarzu", ich treści politycznej. Gdyby chodziło o pokazanie egzotyki to są dobre, ale w "Kalendarzu" należy pokazywać te poważne osiągnięcia w powiatach i województwie... Niepotrzebnie używa się w artykułach zwrotu "białoruski Gródek"; APwB, KW PZPR, sygn. 33/XIV/43, k. 57-60.

159 Tamże.

160 Według relacji S. Janowicza — zapisane 10.III.1991 r.

161 H. Walkawycycki, *Wiry*, s. 96.

162 ABTSK, akta nieuporządkowane, Protokół z VI Plenum ZG BTSK w Białymstoku z dnia 1.XII.1968 r., k. 2 i 6.



Prezydium V Zjazdu BTSK. Przemawia Filip Kiziewicz, 1966 r.

Fot. archiwum "Niwy".

Jedyną przyczyną zarzutów był aktywniejszy udział członków BTSK w życiu swojej organizacji. "Dużą niedorzecznością są zarzuty ze strony niektórych oficjalnych czynników odnośnie nielicznego etatowego aktywu BTSK. Mam tu na uwadze tow. W. Burę — instruktora oddziału BTSK w Hajnówce, któremu zarzuca się "zapędy nacjonalistyczne". Tego rodzaju zarzuty są zupełnie bezpodstawne. Towarzysz Bura nie robi nic bez porozumienia z Powiatowym Komitetem PZPR w Hajnówce..."¹⁶³. Jedną z przyczyn wydalenia Konstantego Mojsieni z PZPR było posądzenie go o nacjonalizm¹⁶⁴. Pomówienie o nacjonalizm było też wykorzystywane w rozgrywkach personalnych. Np. Jerzy Łatyszonek padł ofiarą donosu i posądzenia o nacjonalizm. Jego sprawa trafiła na posiedzenie komisji kontroli partyjnej (choć sam nie był członkiem PZPR), ponadto przez trzy godziny był przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Zarzucano mu m. in., że jego córka na zabawie choinkowej powiedziała wierszyk po białorusku¹⁶⁵. Takich, często paradoksalnych lecz brzemiennych w skutki sytuacji było więcej.

Tym samym, koniec lat 60. zapowiadał inny etap w istnieniu BTSK, niestety — nie lepszy.

163 Tamże, k. 2.

164 "Stwierdzono m. innymi, że Ob. Mojsienia jako prezes PZGS w dalszym ciągu nie mógł wyzbyć się nacjonalizmu narodowościowego wyrażającego się m. innymi faworyzowaniem i dobieraniem pracowników obywatelstwa białoruskiego, prowadzeniem urzędowych narad w tym języku itp."; APwB, KW PZPR, sygn. 33/XIV/84, k. 199.

165 Według relacji J. Łatyszonka — zapisane 8.IV.1991 r.

Змест

З ініцыятывы дзяржаўных улад ды пры ўдзеле беларускіх дзеячаў з Польскай аб'яднанай рабочай партыі (ПАРП) узнікла Беларускае грамадска-культурнае таварыства. 26 лютага 1956 году ў Беластоку прайшоў устаноўчы з'езд гэтай арганізацыі, у час якога вызначаны былі напрамкі яе дзейнасці, прыняты статут ды выбраны ўлады. З цягам часу ўзнікала штораз болей аддзелаў і гурткоў, павялічваўся лік членаў, які пад канец 60-тых гадоў ацэньваецца на 6,5 тысяч. Арганізацыйна Таварыства падпарадкоўвалася Грамадска-адміністрацыйнаму дэпартаменту Міністэрства ўнутраных спраў (МУС); ад пачатку свайго існавання арганізацыя моцна залежала ад ПАРП, што і забавязвала яе да пабудовы сацыялістычнага грамадства ды народнай дзяржавы.

Сваёй дзейнасцю Таварыства намагалася ахапіць усе сферы грамадска-культурнай і нацыянальнай актыўнасці беларусаў у Польшчы. У 1956 г. узнік прэсавы орган арганізацыі — штотыднёвік „Ніва“; з 1957 г. пачаў рэгулярна выходзіць „Беларускі каляндар“; пры „Ніве“ ўзнік беларускі літаратурны рух; ад 1959 г. дзейнасць пачало Навуковае кола.

Наймацнейшым бокам дзейнасці Таварыства быў беларускі самадзейны артыстычны рух — узнікла шмат хораў і тэатраў. Істотным этапам дзейнасці было заснаванне Этнаграфічнага музея ў Белавежы, а таксама спроба арганізацыі гаспадарчай дзейнасці, якая мела прычыніцца фінансавай самастойнасці Таварыства.

Шырокі спектр дзейнасці БГКТ у некаторай меры аб'ядноўваў беларускую грамадскасць у Польшчы; важнай аднак жа для кіраўніцтва БГКТ задачай была абсалютная лаяльнасць і паслухмянасць сваім спонсарам — МУС і ПАРП.

Summary

The Belarusian Social and Cultural Association (BSCA) was created by Belarusian activists of the Polish United Workers' Party under an initiative from the state authorities. The constituent congress, convened on 26 February 1956, adopted the BSCA program and statute as well as elected its controlling bodies. The BSCA systematically expanded its local structures, and in the late 1960s its members amounted to 6,500. From its beginning, the BSCA was subordinated to the Social and Administrative Department of the Interior Ministry; it also had to follow the Party line, contributing to the building of socialist society and people's democracy.

The BSCA sphere of activity included virtually all aspects of Belarusian social, cultural, and national life in Poland. In 1956, the publishing of the BSCA weekly organ "Niva" was inaugurated; in 1957, the BSCA began to issue "Belarusian Calendars". The Belarusian literary movement in Poland was formed along with "Niva" publishing activities. The BSCA Research

Group was created in 1959. However, the BSCA was most successful in the field of unprofessional musical and theatre activity, organizing many choirs of folk music and amateur theatres. The BSCA also established the Museum of Ethnography in Białowieża and tried to pursue certain forms of economic activity to safeguard its own financial independence.

The broad spectrum of BSCA activities contributed to the national integration of Belarusian communities in Poland, while at the same time a strict subordination and loyalty of the BSCA leadership to the Interior Ministry and the Party line allowed the authorities to hold a close political control over the Belarusian minority.